KURJER WARSZAWSKI.

D. 15. Października. — Rok 1846. Czwartek. № 274. Jutro, ŚŚ. Florentyn i Gaweł. Wschód słońca g.6,m.39; Zachód,g.5 m.21.

W następuiącą Niedzielę, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbywać się będzie solenne Nabożeństwo, na pamiątkę poświęcenia tegoż Kościoła.

JOO. Xięztwo Ichmość Warszawscy przez parę dni zabawią w *Skierniewicach;* gdzie także wyiechał JW. Jenerał-Adjutant Hrabia *Kleinmichel*.

Onegdaj w Kościele *Czerniakowskim*, odbył się obrzęd zaślubin W. Adama *Jasiobędzkiego*, Urzędnika Pocztamtu Warszaws:, z JPanną Zofją *Rzepecką*. Przyiaciele składaią szczere życzenia, aby BÓG w długie czasy błogosławił tej zacnej parze.

Dziś złożono w Redakcji Kurjera Warsz: złp. 2 dla Dobroczynności od D., na intencję oddalenia zmartwień.

Józef *Erlel*, b. Emeryt, Kawaler orderów: Śgo Stanisława kl. 4, S. Anny kl. 3, oraz ozdobiony Znakiem honorowym za XX lat nieskazitel: służby, przeżywszy lat 62, d. 13go b. m. rozstał się z tym światem. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok, iutro o godzinie 3ej po połud: z Kościoła S. Krzyża na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Onegdaj zakończył życie doczesne w domu Instytutowym Towarzystwa Warsz: Dobroczynności, ś. p. Józef *Dębski*, przed kilkudziesiąt laty Oficer dawnych wojsk polskich. Urodzony d. 19 Marca 1747 r. we wsi *Chlewiskach* (dzisiejszej Gubernji Radomskiej), gdyby był doczekał następnej uroczystości swego Śgo Patrona, byłby dosięgnął *sto* lat wieku. Do tego *stulecia* brakło mu tylko 5 mies: i dni 6. Prawie cała Warszawa znała tego sędziwego starca. Szronem siwizny okryta głowa iego wzbudzała uszanowanie; miłym i szlachetnym wyrazem twarzy pociągał do siebie, a obejście ugrzecznione bez uniżenia i rozmowa zajmuiąca, dowodziły o dobrem wychowaniu iakie za młodu odebrać musiał. Ubierał się stroiem dawnym. U dostojnych Osób miał względy, lubili z nim rozmawiać wszyscy, bo rozmowa iego była ciekawą i zajmuiącą. Od czasu założenia obiadów tak zwanych *5-groszowych*, tej dobroczynnej Instytucji, którą tak łaskawie opiekować się raczy JO. Xiążę Namiestnik, *Dębski* zajmował pierwsze miejsce u stołu obok dozoruiącego Członka Dobroczynności. Do ostatnich dni życia, zachował czerstwość i zdrowie; chorował tylko dwa tygodnie przed śmiercią.

Wesele, Mazur skomponowany na pjano-forte i ofiarowany W. Eleonorze z Bąkowskich *Łubieńskiej*, przez M. *Rostkowskiego*, w tych dniach opuścił prassę, i znajduie się w Składach F. *Spiess* i komp:, i *Klukowskiego*; cena exemplarza zł. 1.

Onegdaj, w pięknej sali ogrodu *Okma*, za Wolskiemi rogatkami, był świetny *Pikmik*, zaszczycony obecnością znakomitych osób.

Zabawy przed-Adwentowe, przyiemnie rozpoczęły się wczoraj w *Resursie Kupieckiej*. Członkowie tejże Resursy, ich Małżonki i Córki, tudzież znakomici Goście, w ogóle osób przeszło 300, mile przepędzili wieczór; w czasie którego przez utalentowanych Amatorów muzycznych były wykonane piękne dzieła. Z powszechnem zadowoleniem słyszano śpiew 16stoletniej JPanny *Winen*, uczennicy JPani *Leśkiewiczowej* Artystki opery. Grzmiące kilkakroć wznawiane oklaski świadczyły, że tak rozkwitaiąca zdolność wróży nader znakomity talent. Jako Kompozytor i Mistrz fortepjanu, odznaczył się młody Maxy: *Einert;* wykonaniu kwintetu iego utworu towarzyszyli JPP. *Czemski* na altówce, a *Komorowski* na basetli. O talencie JP. *Doplera* donosiliśmy kilkakrotnie. Chóry wykonali muzykalni Członkowie Resursy. Dyrygował JP. *Prochaska*.

W następuiącą Niedzielę w *Nowej Resursie* będzie *Obiad składkowy;* zacznie się o godz: 3ciej. Zapisy już przyjmuią się. Przed Nowym rokiem będą ieszcze takie zabawy: 31go b. m. wieczór z tańcami; 21 Listo: wieczór muzyczny; 31 Grudnia, Bal.

Jeżeli kiedy to w tej chwili owoce drzew są najwyśmienitsze. Wszystkie zimowe gruszki i iabłka już dojrzały, a wiadomo że te właśnie późne gatunki są najokazalszemi darami *Pomony*. Owocarnia JP.*Gołębiewskiego*, (przy ul: Krak:-Przed: w pałacu Hr: Winc: *Krasińskiego*), której obfite składy zimowe, znane są od lat dawnych, zaopatrzyła się już na nadchodzącą zimę w najwykwintniejsze gatunki. Obecnie sprzedawane są w tym sklepie między innemi owocami Gruszki *Bery* białe i szare, *Cukierbery* i *Bergamoty* pochodzące z celniejszych ogrodów Miasta i zamiejskich. Sam Zakład *Owocarni* licznie już i teraz przez Publiczność uczęszczany, iakże nieocenioną stanie się dogodnością w porze zimniejszej, gdy wracaiącym ze spaceru, obok skarbów ogrodniczych, mile głaszczących podniebienie, zapewni zarazem miejsce wygodnego ich spożycia, i miłego wypoczynku.

Ulubiona *Ukrainka Polka*, wyszła w Składzie Nut muzycz: G. Senewalda, przez H. *Chojnackiego*. Ten nasz młody Artysta i Kompozytor już nam iest zna-

nym z swoich Kompozycji, które często słyszane są w salonach, i otrzymuią zasłużone pochwały. Cena złoty 1.

Antoni *Brański*, zostawszy Majstrem kunsztu *Krawieckiego*, założył Pracownię w domu Nro 429 na Krakow:-Przedmieściu, wprost ulicy Bednarskiej, na 2giem piątrze; którą polecaiąc względom Publiczności, ręczy za dokładność wykonanych przez siebie robot, i umiarkowaną cenę przyrzeka.

Przed kilką dniami włościanin z *Starej wsi*, przybyły na targ za Żelazną Bramę, miał na sprzedaż w znaczenej liczbie iabłka tak zwane *Rapy zimowe*, ważące iedno w drugie *półtora funta* i więcej!! Mówiono nam że te iabłka pochodziły z iego własnego ogrodu. Radzibyśmy gdyby tak było w istocie, bo to iest dowodem, że włościanie nasi zajmuią się ogrodnictwem, a gałęź ta gospodarstwa, nie małe może przynosić korzyści.

Zeszyt 7 czyli Nr 3ci za Paźdz: Tygodnika Muzycznego, p. t: *Lutnia* wydawanego, wyszedł z druku, i zawiera: Śpiewkę z operetki *Loterja*, wykonaną P. *Żółkowskiego*, Muzyka S. *Moniuszki;* i Arję do grania z opery *Łucja z Lamermoru*, na fortep:. Prenumeratę miesięczną w miejscu po zł. 3, przyjmuią Składy Nut muzycz: Ig: Klukowskiego, Spiessa et Comp: i G. Senewalda; cena poiedynczego ex: zł. 1; na Urzędach i Stacjach poczto: w Królestwie, przyjmuie się tylko kwartalna prenumerata po zł. 10.

Tomasz *Białkiewicz*, Krawiec męzki, którego wyroby w różnych garniturach, a szczególniej co do wyrobu fasonu spodni, u zaszczycaiących go swą ufnością Panów, zyskały zupełne zadowolenie i zalety, nawet w pismach publicz: kilkakrotnie iuż ogłaszane, przeniósł swój Warsztat z Hotelu Smoleńskiego, pod Nr 480 przy ulicy Senators: wprost ulicy Miodowej, i tam zaopatrzywszy znacznie swój Magazyn w gustowne Korty i trwałe w kolorach i gatunkach sukna, iak również w nowe żurnale na zimowe paltony w różnych fasonach, pochlebia sobie, że łaskawi Panowie i w tym nowym lokalu, swemi względami z ufnością zaszczycać go nie omieszkaią; za punktualność w robocie, czy to z własnego materjału lub też z obranego w iego magazynie, i za umiarkowane ceny, zaręcza.

Dziś po północy wszczął się pożar przy ulicy Inflandzkiej; spłonęło zabudowanie. Straż ogniowa śpiesznie przybywszy, niedozwoliła rozszerzać się płomieniom.

Przeniosłem mieszkanie moie z pod Nru 1063, pod Nr 968 przy ulicy Granicznej.—Teofil *Jacobi* (Jakobi), Doktor Medycyny.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Robercie djable*, przywołani, JPanna *Riwoli*, JPP. *Troszel* i *Małuszyński*.

O zjawieniu się zaraźliwej choroby bydła w niektórych miejscach kraju tutejszego donoszą, a zwłaszcza we wsi *Udryn* Gub: Płockiej, we wsiach *Poremba*, *Małkinia*, także we wsi *Piaseczno* Pcie Ostrołęckim. Natychmiast przedsięwzięto zaradcze środki dla przerwania tego nieszczęścia.— We wsi *Poremba* 7 osób dostało krosty zwanej *żydówka*, z powodu że iadły mięso z zdechłego bydła, a kobieta z tejże przyczyny postradała życie. Pociągnięci zostali do odpowiedzialności i będą ukarani przedaiący takowe mięso. — Nałogowy pijak, ogrodnik we wsi *Łukawice*, nazywaiący się Wawrzyniec *Śmiałkowski*, oddalony ze służby, pchnął się 2-kroć nożem w piersi, i żyć przestał. — Pożarów było kilka a szczególniej we wsiach: *Koryczany*, *Klonowo* i *Chobaniu*.

Z Petersburga.— N. PAN ozdobić raczył Orderem Orła Białego, Radcę Tajnego Senatora *Oreusa*, p. o. Pomocnika Ministra Finansów.

Z Tyflisu 5/17 *Wrześ:.*— Zdaie się, że Wrzesień chce nas nagrodzić pogodą za cały Sierpień, pochmurny i dżdżysty, a nawet chłodny, do tego stopnia, iż dotychczas nie mamy ani iednego dojrzałego owocu. Od 1go b. m., niebo wypogodziło się, powiał umiarkowany wiatr półnoeny, i zdaie się, że ustali się pogoda; bo tez iuż i czas.

Z Tionety.— Partja *Lezginców* 60 ludzi, dostawszy się do Okręgu Tuszino-Pszawo-Chewsurskiego, zamierzała zabrać Tuszyńcom z gminy Cowskiej owce, koczuiące obecnie na górze Tbatany. Straże Tuszyńskie dostrzegłszy ślady rabusiów, zawiadomiły o tem gminę koczuiącą. *Starszyna Iwan Moszeszwili*, zebrawszy około 50 zbrojnych mieszkańców, poszedł na zwiady, 24go Lipca dognał rabusiów na górze *Tołomis*, a dawszy ognia, rzucił się na nich z szablą z bezprzykładną odwagą. Lezgińcy nie wytrzymali gwałtownego napadu, i uciekli, zostawiwszy na placu pięciu trupów, czterech ranionych, ieden znaczek, 30 burek i broń.

Anglja. — Dwór wyiechał na 10 dni do *Klaremont.*— Namiestnik Irlandji z okoliczności trwaiącego głodu w kraju, wydał odezwę napominaiącą Lud do posłuszeństwa. — Ceny chleba w *Londynie* podniosły się z 40 groszy do $47^1/_2$ gr. za bochenek 4ro funtowy.— 25go z. m. położono kamień węgielny do wiszącego tunelu, maiącego połączyć koleią żelazną wyspę *Anglesea* z *Walją*. Olbrzymie to dzieło ma być za 3 lata skończone. — Pismo ang: zapewnia, iż Rząd postanowił nie budować więcej statków woiennych z żelaza.—Komisja Oficerów artylerji i inżynierji rozpoznawszy wynalazek Profesora *Schoenbein*

bawełną exploduiącą, w sprawozdaniu swoiem uznała, że ta bawełna zamiast prochu może być do ręcznej broni używaną, i że należy odbyć nią proby dla artylerji. Rząd podobnież wyznaczył Oficera do rozpoznania wynalazków Kapitana *Warner;* na proby ofiarował 3,000 dukatów. — Jenerał *Nepir* z powodu nadwerężonego zdrowia, ma *Sind* opuścić. — W *Afganistanie* podżegacze perscy usiłowali skłonić *Dosta Mahometa* Chana do nowej wojny z Anglikami, na co iednak *Dost* nieprzystał.

Francja.— Depesza telegraficzna donosi: Xiążęta *Omal* i *Mapansje*, 5 b.m. wyiechali z *Witorji* do *Burgos;* za ich przybyciem do *Mirandy*, wszystko skończyło się dobrze, a o 11tej wyiechali dalej.— Król 5go b. m. osobiście odbył przegląd wojska na placu *Karuzel* i dziedzińcu *Tjulerji.* Królowi towarzyszyli Xiążęta *Nemur* i *Żuęwil.* Tegoż dnia Król *Filip* rozpoczął 74ty rok życia. — Poseł Bawarski Hrabia *Luxburg*, 3go b. m. miał pożegnawcze posłuchanie u Króla; iego następca Xiążę *Wallerstein* wkrótce przyiedzie. — Xiążę *Żuęwil* ma złożyć dowództwo flotty zgromadzonej w *Tulonie.*

Hiszpanja.— Królewiczowie francu: wszędzie są przyjmowani z najżywszym zapałem. W *Tolozie* uczczono ich *comparsą* czyli tańcem narodowym, wykonanym przez młodzież z najznakomitszych rodzin. Wieczorem miasto illuminowano, a nad *Orią* spalono faierwerk. — W *Biskai* kursuie teraz proklamacja Karlistowska. — Na moście *Bidassoy* rozgraniczaiącym Francję od Hiszpanji, przyięcie Królewiczów francu: było bardzo uroczyste. Dostojni Xiążęta około 17go b. m. maią być z powrotem w *Baionie*, gdzie Rada municyp: wyznaczyła 10,000 fr: na godne przyięcie, do którego wchodzą widowisko sceniczne, bal i zabawy ludu. Hrabine *Hultz* i *Bridieu*, Damy honorowe Królowej Francuzów, odprowadzą Xżnę *Mąpansje* z *Madrytu* do *Paryża.*— Biskup z *Korja* wystawił smutny obraz: wiele kościołów zapada się, bo też niema funduszów na reparacje; a w wielu miejscach Nabożeństwo potrzeba odbywać w stodołach dla braku budynku pewnego.

Niemcy.— Arcy-Xiążęta bawiący w *Wiedniu*, J. C. W. Wielki Xżę Michał i Xżę *Pruski*, 7go b. m. udali się na łowy do *Manswoerth.* Xżę Pruski obiadował u Wielkiego Xcia Michała.

Rozmaitości.— Gazety niemieckie bardzo użalaią się na Dyrekcję i Atreprenerów teatralnych, że niedbaią o prawdziwe niemieckie dzieła, i łataią się najwięcej tłumaczeniami dzieł francuzkich; między innemi niedawno pewny Poeta i Autor posłał swoią Dramę Dyrekcji Teatru w południowych Niemczech, ale posklejał niektóre karty najlepszych scen gummą, ażeby jeżeli mu ie odeszlą, przekonał się, czy też ią czytano. W kilka tygodni odesłano mu takową z doniesieniem, iż nie zdała się wcale, ażeby była wystawioną na scenie, a poskleiane kartki były nienaruszone. — Reparacja uszkodzonych domów po ostatniem trzęsieniu ziemi w *Livorno*, ma kosztować 2,000,000 franków. — Zjazd Uczonych w *Genui* tego roku był bardzo świetnym; było członkow zapisanych 935, zaś amatorów było mnóstwo; liczba dochodziła do 1300. Między członkami zapisanemi znajdowały się dostojne Osoby, iako to: Królowa Hollenderska z Xięciem *Alexandrem* i Xięciem *Sabaudji Karinjan*, oraz Kawalerów najznaczniejszych z rzymskiego i toskańskiego państwa; i Anglików było dosyć. Margrabia *de Serra* dał dla wszystkich przepyszny festyn w swoim pałacu w *Genui.* Sala w której bawiono się, i w której las kwiatów kwitnął, nazywa się *Sala złota;* iest ona przepyszna, ściany z marmuru i lapisluzali mocno złocone, której wystawienie w roku 1788 kosztowało miljon genueńskich liwrów, zdaie się iakby dziś dopiero była skończoną. Ażeby zaś ten festyn bardziej uświetnić, każda osoba przy wejściu płaciła 20 fran:, a to na wsparcie przez ostatnie trzęsienie ziemi poszkodowanych Toskańczyków; i pomimo że tego dnia deszcz lał strumieniem, było iednakże 400 osób. — Uczony Doktor *Bradley* z *Ellichpoor*, który wszystkie części Angielskich Indji zwiedził, i uważał tamtejsze zwyczaie i obyczaie, powiada w swoiem ostatniem dziele, że szczep *Khondów* w okręgach *Pondokale* i *Bori*, rocznie 1,000 nowo narodzonych dziewcząt dusi, ażeby pozbyć się trosk ich wychowania!! — W Niemieckich gazetach są czasem doniesienia zabawnym stylem pisane; i tak, pewna wdowa której mąż w czasie podróży umarł, tak swoim krewnym i przyiaciołom o nim donosi: »W przeieździe swoim z Gdańska podobało się Panu BOGU zabrać mego Męża NN. do wieczności; o czem donosi stroskana Wdowa Przyiaciołom i Krewnym. — Na kolei żelaznej zdarzyła się następuiąca okoliczność: Właśnie gdy pociągi miały ruszyć, przychodzi młody bardzo porządnie ubrany człowiek, i prosi urzędnika prowadzącego te pociągi, ażeby wstrzymał się cokolwiek; Urzędnik pyta się dla czego? oto, powiada młodzieniec, w wagonie siedzi podróżny obłąkany, który uciekł z domu warjatów, i może być przyczyną iakiego okropnego przypadku; naturalnie wszyscy przerażeni zaczęli oglądać się, a młodzieniec wskazał warjata; lecz iakież było zadziwienie wszystkich gdy młodzieniec oświadczył, że i on iest także z domu obłąkanych, ale iest rekonwalescentem, a zobaczywszy iż wskazany iest obłąkanym ale perjodycznie, i gdy go obłąkanie napadnie, może wiele złego narobić, poszedł za nim, i właśnie widział iak ten bilet kupował

i wsiadał do wagonu. Naturalnie dla przekonania się, Urzędnik policji zaprowadził ich do domu obłąkanych, i przekonał się, że tak istotnie było, iak młodzieniec utrzymywał.— Wiele kobiet nie dla tego płaczą śmierci mężów że ich kochały, lecz aby się okazały godnemi kochania. Szczęście lub nieszczęście ludzi, niemniej zależy od ich humoru, iak od losu. Pochlebstwo iest fałszywą monetą, którćj próżność kurs nadaie.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Berski Jenerał z Płocka; Brüner Salam: Kup: z Lipska; Ciechomski Józ: Oby: z Brzozowa; Engelhardt Jeometra z Władysławowa; Fedorow Iwan Radca Dworu z Krakowa; Giroux Rozalja Guwernantka z Paryża; Henkel Kar: Farbiarz z Gniezna; Kaulbars Jan Dyr: Gimn: z Rygi; Karczewski Józ: Ob: z Rzeczkowa; Lange Karol: Kup: z Lipska; Liebe Ferd: Oby: z Berdyczowa; Lubomirski Euge: Xżę z Mohilewa; Moes Aug: Kupiec z Białegostoku; Neybauer Stef: Oby: z Lipska; Perrier Jan Oby: z Genewy; Peiker Niko: Rad: Kol: z Wrocławia; Somerfeld Jul: Żona Kupca z Lipska; Szlachter Zygm: Księgarz z Wrocławia; Tones Jan Kupiec z Lipska. (G. P.)

DONIESIENIA.

Po kilko-letniem staraniu, powiodło nam się Handel KAMIENIAMI LITOGRAFICZNEMI, do regularnej podstawy doprowadzić, i pomnażaiącej się potrzebie, w sposób odpowiedni zadosyć uczynić. Jesteśmy w posiadaniu obfitych ŁAMÓW żółtawej i błękitno-szarawej Massy, pod *Solenhofen* i *Moernshejm;* prócz tego zawarliśmy ugodę z Posiadaczami najlepszych i najznaczniejszych Łamów, którzy nam cały swój dobór odstąpili. Przez to iesteśmy w możności, bogato zaopatrzony Skład wszelkich wymiarów (lecz tylko na miarę francuzką) utrzymać, i dotychczasową wielką niedogodność, aby żądania niezwłocznie i w należnym wyborze wykonywane były, usunąć; o ile to w interesie tak trudnym będzie możliwem, dołożemy starania, aby przy zamówieniach, wszelkim życzeniom zadosyć uczynić, i przez oznaczenie cen umiarkowanych, położonemu w nas zaufaniu odpowiedzieć; o czem Interesowaną Publiczność niniejszem zawiadamiamy.— Pappenhejm, w Październiku 1846. *Fischer* et *Kluge.*

Potrzebna iest POŻYCZKA 20,000 zł. na 1szy Nr hipoteki Domu murowanego w Warszawie. Maiący takowe do ulokowania, zgłosić się zechce (bez pośrednictwa Faktorów) pod Nr 2658 przy ulicy Marjensztadt na 1sze piętro.

Potrzebna iest GARDEROBIANA w wieku średnim, opatrzona dobremi świadectwami, mówiąca dobrze po niemiecku i po polsku, lub po francuzku, któraby z pewną Damą wyieżdżaiącą w tym miesiącu udać się chciała w podróż do Niemiec i Austrji. Adres pozostawiony iest w Sklepie P. Pietrzykowskiego Introligatora, w oficynie pałacu Zamojskich przy ulicy Senatorskiej.

Kawaler, życzy wejść w obowiązki RZĄDCY DOMU za Stół i Stancję. Życzący mieć takowego, raczy zostawić adres u W. Sattlera, Expedytora w Administracji Tabacznej, tamże mieszkaiącego.

W dobrach Komorowie o pół mili od Raszyna, a ¼ od Pruszkowa, spuszczane będą dwa STAWY RYBNE, mniejszy w dniu 16 i 17 b. m., większy w dniach 22 i 23 b. m. Z mniejszego dostać będzie można Zarybku na Karaski, z większego zaś będą do sprzedania Szczupaki, Liny, i inne Ryby znacznej wielkości.

Pięćset kop KAPUSTY, iest do sprzedania każdego czasu w Wólce Zerzyńskiej, 10 wiorst od Warszawy, a 3 od Wawru. Wiadomość powziąść można, na miejscu, albo w Warszawie pod Nr 497 B, ulica Podwal, obok pałacu Dyzmańskich, u Stróża.

Żądanym iest na wieś blisko Warszawy, NAUCZYCIEL w średnim wieku, posiadaiący wiadomości Nauk przepisanych dla Szkół; życzący przyiąć tenże obowiązek, raczy się zgłosić na Nowe Miasto pod Nr 326, do Handlu Korzennego.

Dziedzic Miasta Powiatowego *Mińsk*, o 5 mil od Warszawy położonego, na trakcie Brzesko-Litewskim, podaie do publicznej wiadomości, iż daje **PLACE** na wieczyste czasy, bezpłatnie; oraz wszelki Materjał po cenie iak najumiarkowańszej, dla Osób, któreby chciały budować się w temże Mieście. Wiadomość na gruncie.

Osoba średniego wieku, w chlubne świadectwa swej zdatności zaopatrzona, że do wszelkich czynności tak urzędowych iako też prywatnych iest zdatna, pragnie przyiąć obowiązek albo RACHMISTRZA DÓBR i BUCHALTERA, lub też Zarząd Prowentu, z pełnieniem i Urzędu Wójta Gminy, a wreszcie iaką inną zdolnościom iego odpowiednią posadę, czy to na prowincji czyli też tu w Warszawie chociażby Zarząd znacznego Domu. Wiadomość pod Nr 318 w Rynku Nowego Miasta, u Pana Wojciechowskiego.

Do Magazynu Julji Sommerfeld, przy ulicy Senatorskiej Nr 470, potrzebne są PANNY, zdatne do Sukien i Stroiów.

Na żądanie Exekutora Testamentu i Pełnomocnika nieobecnych Sukcessorów, oraz w skutek upoważnienia presidii Trybunału Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, odbywać się będzie przez publiczną Licytację w dniu 4/16 Październ: r. b. o godz: 10 z rana i dni następnych, sprzedaż Ruchomości po ś. p. Henryecie z Liedków Łagiewnickiej, iako to: Sreber, Porcelany, Szkła, Faiansu, Mebli, Luster znacznej wielkości, Garderoby, Powozów, Zaprzęgów, i różnych Sprzętów Gospodarskich, a to w domu w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 463 położonym. J. *Noskowski.*

W gmachu Pocztowym, od strony ulicy Nowo-Senatorskiej, iest do sprzedania POWÓZ NOWY, mocno na urząd zbudowany, elegancki, na leżących resorach, do dalekiej podróży i miasta zastosowany, za cenę umiarko:. Wskaże Stróż mieszkaiący przy bramie.

C. L. ZEJSLER
Z BERLINA,
OPTYK i MECHANIK,

Zawiadamia Szano: Publiczność, iż Skład swój i pracownię Narzędzi Optycznych, Matematycznych i Meteorologicznych, przeniósł z pod Nru 466 przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 436 przy ulicy Krak:-Przed:, naprzeciwko Towarzystwa Dobro:.

Dnia 12 b. m. przybłąkała się WYŻLICA, do Jatek Wilhelma Wisk, w Mokotowie. Prawy właściciel, za udowodnieniem swej własności i zwróceniem kosztu, odebrać ią może od wyż wymienionego Wilhelma.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 12.

TEATR WIELKI. Jutro, 3ci raz *Dymitr* i *Marja.*

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej na Śniadanie: Sandacz po polsku, Szczupak dwoiaki, Karp z sosem, Lin z kapustą, Okoń, Karaś, Węgórz z sosem, Kotlety rybne, Zupy rybna i gruszkowa, Naleśniki, Potrawy mięsne.— Obiad: Zupa gruszkowa i szczawiowa, Rosół, Sztuka mięsa na potrawę, Ryby.